



# Minister Sportu i Turystyki

Kamil Bortniczuk

Warszawa, 29 marca 2023 r.

## **Thomas Bach** **Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego** **(MKOl)**

Szanowny Panie Przewodniczący,

zwracam się do Pana w imieniu polskiego rządu, aby wyrazić moje ogromne rozczarowanie ostatnimi zaleceniami MKOl, skierowanymi do międzynarodowych federacji sportowych oraz organizatorów międzynarodowych imprez sportowych, a dotyczącymi udziału zawodników posiadających paszport rosyjski lub białoruski w zawodach międzynarodowych.

W ocenie polskiego rządu zalecane kryteria neutralności w kontekście przyszłego udziału zawodników rosyjskich i białoruskich w zawodach międzynarodowych w świetle trwającej rosyjskiej agresji wobec Ukrainy są nie do przyjęcia zarówno z moralnego, jak i praktycznego punktu widzenia.

Odnosząc się do argumentów moralnych chciałbym ponownie zwrócić uwagę, że w XXI wieku Rosjanie już trzykrotnie złamali rozejm olimpijski. Jest dla mnie oczywiste, że kraj, który otwarcie i świadomie profanuje ideę olimpijską nie powinien brać udziału w igrzyskach olimpijskich. Ponadto międzynarodowe środowisko sportowe nie może pozostać obojętne na los zawodników ukraińskich, którzy z powodu wywołanej przez Rosję wojny nie mogą trenować we właściwy sposób, ponieważ bronią swojej ojczyzny lub nie mają gdzie trenować z powodu zniszczenia ukraińskiej infrastruktury sportowej.

Pomijając argumenty moralne nie widzę praktycznej możliwości realizacji modelu „neutralności” proponowanego przez MKOl. Nie wierzymy w ideę neutralności zawodników z Rosji i Białorusi, chyba że są to dysydenci. Niemożliwe jest zachowanie neutralności przez zawodnika, jeżeli na przykład korzysta on z rządowego finansowania, a do kadry narodowej wybierany jest przez krajowy związek sportowy.

Nierealistyczne wydaje się ponadto przekonanie, że istnieje możliwość pełnej weryfikacji tego, czy dany zawodnik popiera rosyjską agresję wobec Ukrainy, czy też jej nie popiera. Czy publiczne noszenie koszulki rosyjskiego klubu sportowego, związane z reżimem tego państwa, przez znaną tenisistkę podczas turnieju można uznać za wyraz czynnego poparcia dla wojny na Ukrainie? W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest całkowite niedopuszczenie zawodników z Rosji i Białorusi do udziału w międzynarodowych zawodach sportowych.

Oficjalnie ogłoszono, że MKOl chce odłożyć decyzję o udziale zawodników z Rosji i Białorusi w najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 2024 r. MKOl zaleca też, aby zawodnicy z tych krajów mogli uczestniczyć w zawodach, z których część stanowi kwalifikacje do igrzysk. W praktyce daje to zielone światło dla obecności Rosjan i Białorusinów w Paryżu. Trudno mi sobie wyobrazić, że jeśli Rosjanie i Białorusini zakwalifikują się do igrzysk olimpijskich - kosztem zawodników z innych krajów - to MKOl tuż przed igrzyskami podejmie decyzję o niedopuszczeniu ich do współzawodnictwa, wprowadzając tym samym ogromny chaos w regulaminie zawodów.

Wielokrotnie powtarzał Pan, że polityka nie powinna ingerować w sport. Uważam, że można się spodziewać, iż w przypadku decyzji dopuszczającej Rosjan i Białorusinów do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu będziemy świadkami niezwykle upolitycznionych igrzysk, którym towarzyszyć będą demonstracje zarówno zawodników, jak i kibiców potępiających rosyjską agresję.

Z poważaniem

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Z. B. W. C.", written in a cursive style.